GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 129. — W Poniedziałek dnia 6. Czerwca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 2. Czerwca.

Xiążęta Orleans i Nemours w podróży swojéj do Wiednia obiadowali dnia 26. Maja w Hirschbergu, dokąd JJ. KK. MM. dnia tego o 2giéj godzinie z południa przybyli i gdzie ich Radzca Ziemiański, Hr. Matuschka i władze miejscowe przyjmowały. Podczas obiadu rozmawiali Xiążęta z wielką uprzejmością w języku niemieckim z osobami, które się im przedstawiały i wynurzyli nawet bractwu strzeleckiemu, które wtenczas właśnie z miasta wychodziło, swój udział w ten sposob, że mu przed sobą defilować kazali. Po jednogodzinnym pobycie udali się Królewiczowie w dalszą podróż do Trautenau, wynurzywszy żal swój, że z powodu niepogody (w nocy albowiem z d. 25. na 26. Maja śnieg spadł rzęsisty i padał jeszcze dnia 26.) nie mogli użyć rozkoszy, jakiéj się po podróży przez Szląsk spodziewali.

Z dnia 3. Czerwca.

N. Pan raczył Assessora przy Sądzie Ziemiańskim, byłego Sędziego pokoju Krzyżanowskiego, i Assessora przy Sądzie Ziemiańskim, Solms, przy Sądzie Ziemiańskim w Grodzisku mianować Sędziami Ziemiańskimi.

Przybył tu: Xiążę Ernest Barclay de Tolly, z Petersburga.

Wyjechał: Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister N. Króla Belgijczyków przy dworze tutejszym, Hr. Baillet, do Bruxelli.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 30 Maja.

Onegdaj rano w obec JW. General Lejtnanta Gołowina, Dyrektora prezydującego w Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, tudzież wielu znakomitych osób i ludu napełniającego ulice Długą, Miodową, oraz dziedziniec Krasińskich, wykonano wzniesienie dzwonów w arkady pod główną kopułę budowy wspaniałéj Cerkwi katedralnéj grecko-rossyjskiéj przy ulicy Długiéj. Pierwszy dzwon waży 500 pudów (funt. 20,000), a 2gi 250 pud. Odlaniem ich trudnili się w Warszawie: Taras Iwanow i Jakow Prokofiew, pod dyrekcyą Bogdanowa, syna Kupca Moskiewskiego, znanego z odlewu wielkiego dzwonu w mieście Moskwie. Do wciągnienia tych dzwonów użyto 420 żołnierzy z pułku JO. Xięcia Feldmarszałka tu konsystującego, co z zadziwia-

jącą prędkością, bo w przeciągu kilku minut, bez żadnego przypadku uskutecznionem zostało.

Z Płocka, dnia 25. Maja.

Dzień 22. b. m. był dniem dla miasta Wojewódzkiego Płocka i jego mieszkańców nader świetnym, uczucia religijne w każdym chrześcianinie wzbudzającym; w dniu albowiem tym JW. JX. Franciszek de Paulo Pawłowski, Biskup Dyecezyi Płockiéj, odprawił solenny wjazd do stolicy swéj dyecezyi, dla dopełnienia właściwéj installacyi i objęcia jéj rządów. Uroczystość ta uświetnioną i zaszczyconą została obecnością przybyłych tu umyślnie: JW. Generał-Lejtnanta Gołowina, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego; JW. Generał-Lejtnanta Kosseckiego, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości; JW. Radcy Stanu Kozłowskiego, Dyrektora Wydziału Wyznań i Oświecenia, tudzież będących w miejscu: JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Bołgowskiego, Prezesa Kommissyi Województwa Płockiego; W. Pułkownika Smolak, Naczelnika Wojennego tegoż Województwa i Prezesów wszystkich Wydziałów, niemniéj urzędników, kanoników i obywateli z różnych okolic, tym celem przybyłych. Już o godzinie 9éj z rana, przed mieszkaniem JW. Prezesa Kommissyi Wojewódzkiéj zgromadzili się Urzędnicy wszelkich wydziałów, Szkoły, Cechy, Bractwa z swojemi chorągwiami, niemniéj całe obecne w mieście świeckie i zakonne Duchowieństwo; wkrotce zaraz po godzinie 9téj, przy assystencyi Kanoników i Urzędnika Policyjnego wjechał do miasta rogatkami Warszawskiemi JW. Biskup; wysiadłszy zaś z pojazdu w miejscu, gdzie był oczekiwany, zbliżał się pieszo na czele całego zgromadzenia ku Kościołowi Katedralnemu; a gdy do orszaku tego JWW. Dyrektorowie Główni i inni znakomitego stopnia Urzędnicy przybyli, Prezydent miasta Płocka, w stosownéj do okoliczności mowie, imieniem wszystkich obecnych powitał JW. Pasterza, do swéj Dyecezyi przybywającego, wymienił dawność Kapituły Katedry Płockiéj, od lat blizko dziewięciuset exystującéj, wyliczył znakomity szereg Biskupów Płockich, wedle którego, począwszy od Angelota Rzymianina, JW. JXiądz Pawłowski już jest 76 Biskupem Katedry Płockiéj; nakoniec powinszowawszy téj tak wielkiéj, w Hierarchii Kościoła wysoko cenionéj godności, przez Najjaśniéjszego Mikołaja Igo, Cesarza i Króla, łaskawie mu nadanéj, prosił o udzielenie Błogosławieństwa ludowi, tak licznie z rozmaitych stron na ten obchód zgromadzonemu, który to lud na widok Pasterza swéj Dyecezyi jawną radością i wdzięcznością był uniesiony. Następnie JW. Biskup udał się ku Swiątyni Pańskiéj, a przybywszy do przedsionku onéj, przybrał się w Rokietę, Kapę i Infułę dla niego przygotowane, i tak przywdziany wszedł za próg Kościoła, gdzie zaraz przy drzwiach JW. X. Plejewski, Biskup Sufragan powitał go imieniem Kapituły i całego Duchowieństwa, a daléj JW. Biskup, aż do wielkiego ołtarza, pod baldakinem, przez 4 Prezesów różnych wydziałow niesionym, poprowadzony i tam znowu po odśpiewaniu hymnów, rytuałami kościoła przepisanych, przez W. Xiędza Chmielewskiego, Proboszcza Kapituły, mową do niego mianą przyjęty został; po tych ceremoniach nastąpiła msza wielka, przez JW. Biskupa mianą, po któréj ukończeniu tak JWW. Dyrektorowie, Prezesi, jako też JW. Biskup, zwiedzili sale obok kościoła urządzone, gdzie kosztem JW. Biskupa dany był obiad dla 100 osób ubogich, które przyzwoicie nakarmione i przez duchowieństwo usłużone zostały; po dopełnieniu tego chrześciańskiego i dla duszy przyjemnego obowiązku, JW. Biskup zaprosił uprzejmie zgromadzonych Gości na obiad, w stosownym lokalu dla 200 osób przygotowany, na którym za zdrowie Jego, równie jak za zdrowie dostojnych Gości, stosowne spełniano toasty. Na drugi dzień, już po odjeździe JW. Dyrektora Głownego Generała-Lejtnanta Gołowin do Warszawy, dany był podobnież obiad przez Kapitułę Katedry Płockiéj, a dnia trzeciego urzędnicy sądowi, chcąc należycie uczcić w Płocku pobyt JW. Generała-Lejtnanta Kosseckiego, Dyrektora Głównego swego wydziału prosili Go, aby raczył przyjąć przed wyjazdem swoim śniadanie, na którem również osoby dni poprzednich goszczące były obecnemi. Tak więc ukończyła się uroczystość wjazdu i installacyi JW. JX. Pawłowskiego, Biskupa Dyecezyi Płockiéj, który prócz Pasterskiego Błogosławieństwa, w dniu 11. (23) b. m., to jest w drugi dzień Zielonych Swiątek, ludowi miasta i dalekich okolic zebranemu Sakrament Bierzmowania udzielić raczył.

Francya.

Z Paryża, dnia 25 Maja.

Dziennik handlowy powiada: Sprawy hiszpańskie przyczyniły się do tego, że wczoraj rano odbyły się obrady w mieszkaniu Ministra spraw zagranicznych, na których znajdowali się także Poseł hiszpański, nowoobrany hiszpański Minister skarbu, Pan Agu-

irre-Solarte, Generałowie-Porucznicy Roguet i Cafarelli i Pan Mignet. Podług tego dziennika miano na nich uchwalić, aby wysłać 2ch cywilnych Kommissarzy do głównych kwater obydwóch Generałów hetmaniących korpusowi obserwacyjnemu nad Pireneami. Panowie Dawid Durand i Lemercier mają być właśnie tymi Kommissarzami. Chociaż imiona tych dwóch mężów nie figurują w rocznikach rewolucyi lipcowéj, przypominają przecież nie jednę usługę w czasie restauracyi, a okoliczność ta, która może także wpływała po części i na sam wybor, dowodzi może ducha układów, jakie z rządem hiszpańskim zawiązać zamyślają.

Donoszą z Bajonny pod dn. 21.: Wczoraj popłynęło do San Sebastyanu 1200 żołnierzy hiszpańskich, którym pozwolono udać się po ziemi francuzkiéj do Socoy. Wzmocnienie to i wojsko otrzymane przez Generała Evansa z Santanderu powiekszą korpus jego tak, że 10,000 ludzi liczyć będzie. Spodziewają się, że działanie swoje rozpocznie od uderzenia na Passage, gdzie Karoliści kilka mocnych stanowisk dzierżą. Według listów z głównéj kwatery Don Carlosa, Pan Erro, jego pierwszy Minister, chorobą obłożną złożony.

Z dnia 26. Maja.

Pismo z Bajonny z dn. 22. Maja zawiera co następuje: „Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy Generał Evans dzisiaj już działałania swoje przeciw Karolistom rozpocznie. Kommodore John Hay stósownie do odebranych z Londynu rozkazów wysadził batalion angielskich żołnierzy morskich (500 ludzi) w San Sebastyanie na ląd i odpłynął niebawem aby drugi batalion w Santonie wyambarkować. Rozumieją, że trzeci w Guetaryi wyląduje. Zdaje się więc, że Anglicy w północnéj Hiszpanii usadowić się postanowili. O Cordovie od d. 12. nie mają pewnych wiadomości; twierdzą wszelako, że naczelny wódz po wyniesieniu Pana Isturiza na godność pierwszego Ministra, większą czynność rozwijać będzie. Dopis. Lord John Hay krążył dzisiaj zrana po powrocie swoim z Santony, przed Saint-Jean-de Luz. Słychać, że Generał Evans zmienił swój plan zaczepny."

Na Perpignan nadeszły wiadomości z Katalonii, nie pomyślne po części dla sprawy Królowéj. „Generał Mina (tak bowiem wyrażają się w piśmie prywatném z Barcelony) po powrocie swoim do miasta tego, ustawicznie chory. Kazał podobno sprowadzić doktora Lallemand z Montpellier. Chory on albo istotnie, a w takim razie naturalnie komendę zda, albo używa choroby za pretext, aby się od urzędu usunąć." W témże piśmie powiadają, że Karoliści po całéj się snują Katalonii i Walencyi, nie natrafiając nigdzie na należyty odpor. Artylleryą Cabrery wzmocniono trzema nowo lanémi działami.

Fondy hiszpańskie w giełdzie dzisiejszéj nieco podskoczyły, lubo żadne nie obiegały pomyślne nowiny. Jedna gazeta donosi, że Pan Aguirre Solarte, nowomianowany skarbu Minister hiszpański, wczoraj udał się do Prezesa Rady, aby pewnych od niego zasięgnąć wiadomości względem zamiarów Francyi mieszania się zbrojnie do spraw hiszpańskich; Pan Thiers miał mu wszelako odpowiedzieć, że rząd hiszpański pod żadnym warunkiem interwencyi Francuzkiéj spodziewać się nie może.

Z dnia 17. Maja.

Nadeszły tu wiadomości z Madrytu z d. 19. m. b. Stolica ta była aż do téj chwili zupełnie spokojna. Na posiedzeniu Izby Prokuradorów d. 17. podano Ministrom mniéj ważne pytania, na które Pan Isturiz odpowiadał.

W giełdzie dzisiejszéj panowało nadzwyczajne zamieszanie a kurs papierów skarbowych chwiał się. Obiegały rozliczne pogłoski, czy prawdziwe, czy fałszywe — wszysko równo; dość wywarły niekorzystny wpływ. Jedni głosili, że rząd drogą telegraficzną wiadomość o nastąpioném d. 23. rozwiązaniu Kortezów z Madrytu otrzymał; drudzy, że Generał Evans podczas rozpoznania napotkał batalion Karolistowski, który go do cofnięcia się do San Sebastyanu zniewolił. Głoszono równocześnie o powstaniu w Saragossie, i krążył prospekt nowéj 5 pr. Centowéj pożyczki dla Don Carlosa, ilości 213000 funt. szt., który wszelako między kapitalistami nie wiele zwolenników sobie jedna.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Maja.

O nastąpionym wczoraj w tutejszym kościele protestanckim Sw. Jerzego ślubie Xięcia Kapuy z Miss Penelope Smith donosi Globe w ten sposób: Ceremonią odbył Dziekan Carlisle, Proboszcz téj parafii. W niedzielę zapytano się po raz trzeci gminy kościoła Sw. Jerzego, czyby kto miał co do nadmienienia przeciw takowemu zaślubieniu. Nikt na to nic nie odpowiedział. Poprzedniéj zaś niedzieli, Poseł neapolitański, Hrabia Ludolf, w towarzystwie swego Sekretarza, zaniósł uroczystą protestacyą przeciwko zapowiedziom. Zbliżył się bowiem do ambony i na zapytanie Proboszcza odpowiedział: Ja mam co do nadmienienia. Potém, jak słychać, przyszło w zakrystyi do rozmowy między Hrabią a Proboszczem, w któréj pierwszy oświadczył, że

jest wolą Króla neapolitańskiego, aby zamęście to do skutku nie przyszło; lecz Proboszcz na zarzut takowy nie zważał. W czasie ślubu zdarzył się dziwny przypadek; szatny Xięcia, któremu obrączkę ślubną oddano, nie mógł wnijść do kościoła, bo kościelny drzwi zamknął i Xiążę musiał sobie od jednego z obecnych gości pierścienia pożyczyć. Po skończeniu obrzędu kościelnego przyjmowali nowożeńcy powinszowania wielu obecnych przyjaciół i powrócili potém do hotelu Mivarts, gdzie przygotowano śniadanie. Między składającymi powinszowania byli: Markiz Anglesea, Lordowie Dunsany i Dunboyne, Pułkownik Cadogan, Hrabia Accto, Poseł hiszpański i Viscount Combermere.

Na giełdzie wczorajszéj zwracały na siebie największą uwagę spekulacye papierami hiszpańskiemi; lecz w ciągu dnia mało wydarzyło się powodów do zmienienia kursu tychże. Głównym punktem, na którym się wszystko zabacza, jest, czy Pan Isturiz potrafi utworzyć gabinet, któryby zdołał zarządzać interessami hiszpańskiemi. Wątpią bardzo o tém. Z pomiędzy osób, które podług pogłoski mają być kollegami Pana Isturiza, znany jest najbardziéj w Londynie Pan Aguirre Solarte. Mieszkał on tu przed kilkoma laty jako kupiec i wtedy zjednał sobie sławę człowieka honorowego i tęgiego pracownika. Sądzą jednakże, że trudno wierzyć, aby miał przyjąć ofiarowany sobie wydział w Ministeryum.

Do San Sebastyanu nadesłano dn. 13. m. b. nieco pieniędzy dla legionu angielskiego, i każdy żołnierz miał otrzymać dolara, a każdy oficer po 5 dolarów. Legion miał do żądania zaległy z pięciu miesięcy żołd, i w ostatnich czasach ledwo na każdego żołnierza po kilka penców otrzymał.

Wszyscy urzędnicy sądowi, mianowani w Deal podług reformy władz municypalnych, przesłali Lordowi Russell prośbę o uwolnienie od urzędu; dowiedzieli się bowiem, iż Ministrowie chcieli skassować kwartalne ich posiedzenia.

Courier donosi: „Pan Edward Blokenay otrzymał od naczelnego dowodzcy wojska zalecenie, aby do dalszego rozkazu wstrzymał w Cork wojsko przeznaczone do Quebeck.“

Pułkownik de Lancey, Generał-Adjutant przy korpusie najemników angielskich w Hiszpanii, wyjechał do Portsmouth, zkąd popłynie do San Sebastian.

Norwegczyk Ole Bull, który w grze na skrzypcach uważany jest za równającego się Panu Paganini, czyni wielkie wrażenie w tutejszéj stolicy, tem bardziéj, iż o nim opowiadają podobne przygody romansowe, jak dawniéj o Paganinim.

Słychać, iż ma być ogłoszony zbiór listów i korrespondencyj między Napoleonem a różnymi sławnymi dyplomatami naszymi. Listy Lady Holland mają nas wprawić w zadziwienie.

O'Connell został obrany w Kilkenny członkiem Parlamentu bez żadnéj oppozycyi. Cała ta czynność trwała 10 minut. Ajent O'Connella wyjechał natychmiast do Londynu z potrzebnemi pismami, i mniemają, iż O'Connell dziś wieczorem zajmie znowu swoje miejsce w Izbie Niższéj. Co się tyczy reprezentantów z Dublina, wątpią, aby Panowie West i Hamilton, należący do stronnictwa torysów, spokojnie ten urząd piastowali, a przynajmniéj jedna z Gazet Dublińskich twierdzi, iż posłano już do Londynu petycyą przeciw ich wyborowi.

Stósownie do wniosku uczynionego dn. 21. b. m, w Izbie Wyższéj przez Xięcia Richmond podano Izbie kopią depeszy Lorda John Hay o bitwie stoczonéj dnia 5. b. m. pod San Sebastian. Tegoż dnia przeczytano trzeci raz bil względem reformy władz municypalnych w Irlandyi, tak jak został odmieniony w Izbie Wyższéj. Na wczorajszéj sessyi téjże Izby Lord Glenelg oświadczył, iż rząd w ciągu teraźniéjszego posiedzenia Parlamentu nie myśli proponować żadnéj odmiany w opłacie cła od drzewa do budowy używanego; lecz rzecz tę weźmie pod rozwagę.

W Izbie Niższéj Kanclerz Izby skarbowéj oznajmił dnia 20. b. m., iż dn. 31. prosić będzie o pozwolenie wniesienia bilu względem nadania poddanym Króla Jmci wyznania mojżeszowego, takich praw, jakich inni poddani Wielkiéj Brytanii używają. Nazajutrz wspomniona Izba większością 75 kresek przeciw 45 odrzuciła wniosek Pana Agnew względem ściśléjszego obchodzenia Niedzieli, a potem naradzała się w wydziale nad bilem, tyczącym się dziesięciny w Anglii, i większością 96 kresek przeciw 50 odrzuciła wniosek Pana Duncombe, aby dziesięcinę od ryb zupełnie skassowano. Przyjęła nakoniec bil względem policyi w Irlandyi z odmianami, jakie Izba Wyższą uczyniła.

Z dnia 27. Maja.

Kuryer donosi wedle listów z Bononii z d. 14. m. bież.: „Hrabina Lipano, niegdyś Xiężna Karolina i wdowa po Muracie, chciała niedawno temu tu przybyć, aby odwiedzić córkę swoję, zamężną Hrabinę Feddio Cepoli; wszakże przybywszy do granicy musiała

za wyraźnym rozkazem Papieża, mimo protestacyi swojéj, powrócić. Rząd albowiem zawarł ugodę z neapolitańskim, iż ani wdowie Murata, ani jego synowi przystępu do państwa kościelnego nie dozwoli. Dla tego też w zimie 1829/30. r. ze wszystkich dzieci Pani Letycyi Bonaparte saméj tylko Xiężnie Karolinie nie wolno było przybyć do Rzymu. Rząd toskański to samo uczynił przyrzeczenie rządowi neapolitańskiemu, ponieważ jednak niedawno W. Xiążę Hrabinie Lipano pozwolił przybyć do Florencyi, tuszyła sobie, że i Rzym jéj nadal nie wykluczy. — Listy z Rzymu z d. 10. donoszą, że proces synów Lucyana Bonapartego nadzwyczajną wzbudza uwagę. Śmierć Porucznika żandarmów sprawiła wielkie wrażenie, a Papież rozkazał, żeby czynności sądowe w sekrecie wprawdzie, ale pilnie odbywano. Ci dwaj synowie passyonaci w najwyższym stopniu, a mianowicie ten, który teraz w więzieniu siedzi. Drugi uszedł do Toskany. — W Rzymie przyaresztowano na nowo 8 osób z powodów politycznych; między témi jest 3ch mnichów, reszta należy do stanu kupieckiego. Mieli oni podobno związki z mnichem Vinarelli, którego już w Lutym ujęto, właśnie gdy do Rzymu jechał i w miasteczku jedném każąc i rozdawając trójkolorowe kokardy lud do buntu zachęcał. Rządowi chodzi bardzo o wykrycie tych zabiegów."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 17. Maja.

Pan Isturiz wydał do wszystkich władz Królestwa proklamacyą, w któréj dokładnie wyjaśnia polityczny systemat, jakiego się trzymać zamyśla i która w ogólności brzmi w sposób następujący: Wolnomyślne i szlachetne oświadczenie, jakiém Królowa na posiedzeniu Kortezów tychże w imieniu całego wzywa narodu do zrewidowania wspólnie z rządem naszych praw fundamentalnych, jest czynem, za który Ministeryum teraźniejsze nie jest odpowiedzialném, lecz do urzeczywistnienia którego, skoro tylko tak mocno upragniony czas rewizyi nadejdzie, całkiemi swemi siłami przykładać się będzie. Wtedyto rząd, wspólnie z obiema odnogami władzy prawodawczéj starać się będzie przez lepszy podział i stósowniejszą równowagę władz publicznych, królewskich prerogatyw i praw narodu zabezpieczyć i utrwalić wykonanie praw fundamentalnych monarchii, a tym sposobem wszystkie polityczne pytania stanowczo rozstrzygnięte zostaną i nasza budowa towarzyska takową podstawę i takowy kształt otrzyma, jakich wśród obecnych okoliczności potrzebuje. Najkonieczniejszą przecież rzeczą jest ukończenie wojny domowéj. Ministrowie zwrócą na przedmiot ten szczególniéj swoję uwagę, i aby cel ten osiągnąć, użyją wszelkich zasobów narodu i nadadzą traktatowi poczwórnego przymierza ile możności jak największą rozciągłość. Niemniéj także przełożą Ministrowie N. Pani uskutecznienie wielkich reform; ale przytém prawo tylko ich przewodnikiem będzie. Jestto jedyna droga, wiodąca do osięgnięcia pomyślnego skutku i zapewnienia już dostąpionych korzyści. Ministrowie przeto niczego takiego nie zaniechają, coby prawom powagę wyjednać mogło. Każde nadwerężenie tychże surowo karane będzie. Ponieważ się wolność jedynie tylko na prawnym porządku zasadza, gwałty zaś jéj postępy wstrzymują, przeto ogólny interes wymaga, aby nieład przytłumiano. Ministrowie N. Pani dopełnią jak najsumienniéj téj powinności i nie ścierpią najmniejszego bezprawia.

Doniesienie korespondenta, otrzymane z Madrytu przez Globe angielski i dotyczące się zmiany Ministeryum hiszpańskiego, jest następujące: Wiadomo zapewne WPanu, że Generał Cordova u myślącéj części tego prawie niemyślącego narodu nie ma miłości, i że oddalenie go od naczelnictwa północnéj armii było jedynym celem ostatniego tajnego posiedzenia Izby Prokuradorów, na którém go obwiniano, że nic nie robi, a nawet coś gorszego jak nic, t. j. że choć nie wprost dla Karolistów, to przynajmniéj stronnictwu francuzkiemu i partyi arystokratycznéj wszystko ułatwia; sądzą bowiem, że swój osławiony systemat blokacyi dla tego tylko wymyślił, aby zapasy krajowe wycieńczyć, albo raczéj zmarnotrawić, nie przedsiębiorąc przytém nic stanowczego, i aby pretendentowi nie przeszkadzać w wzmacnianiu armii swojéj, dopókiby się uzbrojona interwencya francuzka nieuchronną być nie okazała i jedynym nie była środkiem ocalenia sprawy Królowéj. Wtedy zapewniłby sobie posadę Prezesa Rady i Ministra wojny. Królowa Regentka już się bardzo na jego skłaniała stronę, gdy jéj własne skłonności i wpływ arystokracyi wraz z kamaryllą dworską, jako też opozycya Panów Isturiza, Galiany i de las Navasa, do tego ją powodowały. Ale wielka jeszcze przeszkoda była na zawadzie, t. j. znaczna większość Izby Prokuradorów i wkorzenione przesądy wielu liberalistów, którzy o tyle tylko Cordovie wierzą, o ile go widzą, którzy w jego sprzyjaniu sprawie wolności tylko zmyślone udawanie upatrują i boją się, żeby znowu do swych dawniejszych zasad absolutyzmu nie powrócił,

za które 1822. roku jako Podporucznik gwardyi z rangą Kapitana walczył.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 20. Maja.

NN. Cesarstwo Jchmość wyjechali wczoraj z tutejszej stolicy do zamku letniego Schönbrunn.

Słychać, iż N. Cesarzowa wdowa, zabawi dwa miesiące w Mnichowie, gdzie od lat 20 nie była.

Uskutecznienie zamysłu zrobienia kolei żelaznéj z Wiednia do Tryestu zacznie się od robienia takiéj kolei między Tryestem i Medyolanem, do czego już plan ułożono, i podano prośbę o jego zatwierdzenie. Tymczasem cena akcyj na zaczętą już kolei żelazną między Wiedniem i Bochnią spadła znacznie, wszelako te akcye stoją ciągle wyżéj 6 do 8 procentu nad nominalną wartość.

Z dnia 24. Maja.

Xiążęta Orleans i Nemours przybędą tu dn. 29. m. b. Radzca nadworny Lehr, Burgrabia Riedl i inni urzędnicy dworu, którzy w Pradze przygotowania na przyjęcie rodziny cesarskiéj czynić mieli, musieli podróż swoję na dalszy czas odłożyć. Jakoż znajdą tu dostojni goście podczas swego podobno 12dniowego pobytu, jaknajgrzeczniejsze przyjęcie. Publiczność cieszy się nadzieją ich przybycia, ile że z Berlina nader pomyślna opinia ich poprzedza. — Dnia 30. m. b. przedpołudniem ciało dyplomatyczne złoży Królewiczom uszanowanie swoje; wieczorem da następnie JO. Xiążę Metternich wielki festyn na uświetnienie imienin N. Cesarza, na którym się Królewiczowie znajdować będą.

Listy z nad granicy tureckiéj donoszą, że powietrze morowe w Adryanopolu z zatrważającą gwałtownością wybuchło; obostrzono więc przepisy kwarantany.

Rozmaite wiadomości.

W gazecie Niemieckiéj Poznańskiéj z d. 4. m. b. czytamy ciekawy artykuł, wyjęty z *Militair-Wochen-blatt*, który wypłynął z pióra JW. Generała Komenderującego V. korpusem armii, Generał-Porucznika von Grolman, i w którym tenże mylne i uwłaczające honorowi wojska pruskiego zdania Xięcia Wellington, wynurzone w Izbie Niższéj angielskiéj, względem karności i ducha armii pruskiéj, należycie zbija i bezzasadności ich dowodzi.

Literatura krajowa. — W drukarni Stauropigii lwowskiéj wyszły témi dniami rymy żałobne w narzeczu ruskiém, pod napisem: *Sleza na hrobi* (łza na grobie) *jeho wysokoprepodobija i wseczestnijszaho hospodina Michaiła Barona de Neustern Harasiewicza, Archipresbytera, Kriłosa Mitrop. Lwiehor.* i t. d.; wydane przez wychowańców seminaryjum lwow. obr. gr. kat. z godłem: *Na Haliczym nebi nowa zorja zhasła.*

PP. Fiers i Stanawald, w Kwedlinburgu, odkryli sposób wydobywania z buraków w przeciągu dwunastu godzin tyle cukru, że z jednego cetnara buraków otrzymują 12 funtów. Pan Brochhoff nabył tę tajemicę za 20,000 fr. z zastrzeżeniem, aby nikomu téj nie odkrywano, i aby praktykowanie onéj w początkach, miało miejsce tylko w nadreńskich prowincyjach. W sposob ten wyrabiany cukier, ma być bardzo czysty i słotki.

Uczyniono postrzeżenie, iż woda źródeł wsi Recoaro, leżącéj w weneckiéj delegacyi Vicenza, liczącéj 3500 mieszk., używana w obfitości wylecza na kamień urynowy, tak, że bez gwałtownych środków obejść się można. Pewna osoba z Tyrolu 70letnia, została w roku przeszłym przez użycie téj wody na kamień uzdrowioną, a to w ten sposób, że to uciążliwe ciało kawałkami odchodziło z uryną. Doświadczony lekarz, Radzca rządowy Brera, napisał z tego zdarzenia rozprawkę, w któréj żadnéj wątpliwości o skuteczności tych wód nie zostawia. Co za dobrodziejstwo dla cierpiącéj ludzkości, gdyby to doświadczenie częstszémi przykładami się sprawdziło!

Przychód w teatrach francuzkich w Paryżu wynosił w roku przeszłym około siedm milionów franków.

Królewna francuzka Marya z wielkim talentem zajmuje się rzeźbiarstwem. Ostatnia statua jéj roboty należy do najpiękniejszych utworów nowszéj sztuki francuzkiéj. Ta córka Filipa kończy teraz statuę wysokości stóp sześciu, a ci, co mieli zaszczyt widzieć tę nową jéj pracę, dzieło to z największém uniesieniem chwalą.

W Wiédniu powszechnym przedmiotem rozmówy jest teraz szczególne przedsięwzięcie, na które już nawet niewiadomy wynalazca uzyskał od rządu przywilej. Ma on ustanowić komunikacyą przez murowany podziemny kanał pomiędzy tą stolicą a Paryżem, zapomocą któréj nowiny mogą nawzajem być otrzymywane w przeciągu 36 godzin. Ani środki ku temu służyć mające, ani koszta jakich uskutecznienie tego przedsięwzięcia wymagać będzie, nie są jeszcze publiczności wiadome.

O ogromie handlu, jakiego New York jest ogniskiem niemożna sobie trafniejszego utwo-

rzyć wyobrażenia, jak zważywszy że strata 100,000,000 franków, na jaką pierwiastkowie szacowano szkody poniesione w towarach przez ostatni pożar, nie sprawiła widzialnéj różnicy w cenach i nie miała wpływu na giełdowe obroty. Już umysły po pierwszem przerażeniu koić się zaczynają; straty ściśléj ocenione nie zdają się wynosić więcéj nad 53,000,000 franków i towarzystwa zabezpieczeń ogniowych wypłacą najmniéj po 75 od sta. Stracą wprawdzie cały swój kapitał, ale ocalą kredyt.

Dziwnym jest fenomenem okazujące się nagle we wszystkich władzach indyjskich dążenie do wejścia w bezpośrednie stosunki z Angliją: zdają się oni uwodzić nadzieją, iż przez podarunki bezpośrednio samemu Królowi posyłane, potrafią zupełnie uniknąć nieuchronnego wpływu kompanii. Tak, Król Oudy, wyprawił niedawno Adjutanta, Rundżit-Singh umyślnych posłów, nabob zaś Begalu zamierza równie wysłać dwóch europejskich adjutantów swoich do Londynu, z bogatémi darami dla Króla Jmci. Najosobliwszą atoli missyą tego rodzaju jest poselstwo które zamierza wyprawić Król Nepalski, w celu obejrzenia krajowych instytucyi angielskich i dania dworowi swemu wyobrażenia o potędze W. Brytanii. Oddawna już nepalesyjczykowie wysłali byli syna jednego z doktorów Radżaha do Indyi angielskich, w celu badania tamecznego cywilnego i wojskowego zarządu. — Kompanii udało się podobno otworzyć sobie nową drogę handlową do Chin. Skutkiem ostatniéj wojny przeciw Birmanow objąwszy w posiadanie prowincyą Tenasserim, która nakształ klina wzdłuż rzeki Talian, daleko pomiędzy Birma a Siamem, aż do saméj prawie chińskiéj prowincyi Yunnan zachodzi, starała się ona karawany chińskie dążące z Yunnan do Birma ściągnąć do Tenasserim. Dr. Richardson przedsięwziął w tym celu kilka podróży wzdłoż rzeki Thalijan, i w zeszłym Czerwcu wrócił, zawarłszy z wodzami chińskich karawan umowę, ażeby w roku następującym udali się do Moulmen w Tenasserim. Przekonano się iż karawany te rozwożą po Siam i Ava towary angielskie, nabyte w Kantonie, których cena przez długi transport o dwakroć się podwyższa, i spodziewają się iż zaczną odtąd opatrywać się w nie w Moulmen, i że odbyt ich przy zniżonéj cenie znacznie się powiększy. — Z Kantonu w zeszłym Maju wysłana była nowa wyprawa na wschodnie brzegi Chin, dla dostania się do części prowincyi Fokhien obfitujących w czarną herbatę. Niemiecki missyonarz Gutzlaff znowu wyprawie téj towarzyszył. Dostali się oni 7. Maja do ujścia rzeki Min, nad którą leży wielkie miasto handlowe Fut-sheu-fu, i poczęli w łodzi mieszczącéj 13 osob w górę rzeki płynąć. W mieście nie zatrzymano ich, chociaż płynęli przezeń w południe. Znaleźli wszędzie brzegi do, brze uprawne, obfitujące w drzewa pomarańczowe i morwowe, i upłynęli około 70 mil angielskich w górę rzeki, dopóką w jednem miejscu nie zaczęto do nich strzelać z ręcznéj broni, co zmusiło ich do powrotu.

O szlachcie Angielskiéj. — W Anglii samo tylko parostwo stanowi właściwie utytułowaną szlachtę. Kto nie jest Parem, mówiąc z prawną ścisłością, nie należy do szlachty. Synowie Para nie mają szlachectwa i nie mogą używać tego zaszczytu ani w publicznych ani w sądowych działaniach. Najstarsi nawet synowie o tyle tylko zwą się Lordami, o ile grzeczność światowa dozwala im tego tytułu. Urzędowy przeto poczet Parów jest zarazem jedyną heraldyczną księgą angielskiéj szlachty. Ściśle biorąc trzeba Izbę Wyższą w jéj hierarchii na różne klassy podzielić, gdyż w istocie liczne są oddziały parostwa; a pomiędzy Parami równego stopnia starodawność daje pierwszeństwo. I tak naprzód idą Xiążęta, daléj Margrabiowie, Hrabiowie, Vice-Hrabiowie i Baronowie. Biskupi i Arcybiskupi noszący tytuł „duchownych Lordów" wchodzą w te rzędy w miarę swojéj godności. Arcybiskupi angielscy zrównani są z Xiążętami, owszem idą przed niemi. Arcybiskup Canterbury, będący niejako anglikańskim Papieżem, idzie jako Prymas i głowa kościoła, zaraz po Xiążętach krwi. Jest pierwszym Parem Izby. Lord Kanclerz, następuje po nim ze swego urzędu, a trzecim z kolei jest Arcybiskup Yorku. Biskupi uważają się jak Baronowie, ale przed niemi biorą pierwszeństwo. W języku parlamentowym Xiążę nosi tytuł Nader Szlachetnego Xięcia i Jego Łaskawości; Król ich nazywa wielce wiernemi i Wielce Ukochanemi Kuzynami i Radzcami. Ich Łaskawości Arcybiskupi Canterbury i Yorku są Arcybiskupami, pierwszy z Bożéj opatrzności, drugi tylko za Boskiem pozwoleniem. Margrabiowie, Hrabiowie i Vice-Hrabiowie są nader Szanowni i wielce Szanowni, Baronowie są wielce Wierni i wielce Ukochani Korony, ale nie są już jéj kuzynami. W niektórych razach Xiążęta, Margrabiowie i Hrabiowie są Potężnemi, ale nigdy Vice-Hrabiowie ani Baronowie. Nie należy zapomnieć, że Biskupi Nader Szanowni jako Baronowie, są jeszcze jako Biskupi Nader Poważni w Bogu ojcowie. Baronowie Kingsdale, jak Grando-

wie hiszpańscy, mają wyłączny dziedziczny przywilej nieodkrywania głowy w obecności Królewskiéj. Innych obrządkowych przywilejów, któreby wszystkim nie były wspolne, Parowie nie mają. Najważniejsze są te, co bronią konfiskacyi ich majątków, niedozwalają więzić ich za długi, ani też w żadnym cywilnym processie sądzić zaocznie. W kryminalnych oskarzeniach mają tylko przed równemi sobie odpowiadać. Powodem takiéj nietykalności ich osób jest przyjęta zasada, że Parowie, jako radzcy królewscy, nigdy niepowinni doznawać przeszkody w pełnieniu swego obowiązku.

OBWIESZCZENIE.

Za rok bieżący postanowiliśmy początek feryów sądowych na dzień 18. Lipca, koniec zaś tychże na dzień 28. Sierpnia r. b.

W czasie tych feryów tylko te sprawy obrabianémi będą, które podług natury swéj żadnéj zwłoki nie cierpią, i prawem, jako wymagające pośpiechu oznaczone są, jako to: sprawy wexlowe, exekucyjne, mandatowe, alimentacyjne, aresztowe, administracyjne, sekwestracyjne, exmissyjne, kryminalne i czynności dobréj woli.

Na przedmioty zatém tego rodzaju podania i prośby do Sądów zanosić się mające, ograniczać należy; inne albowiem w czasie feryów tylko wtenczas załatwionemi będą, gdy przez osobne podanie jako sprawy feryalne oznaczonemi zostaną, i gdy zachodzące w przewłoce niebezpieczeństwo należycie wykazaném zostanie.

Poznań, dnia 26. Maja 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia w powiecie Pleszewskim położonych dóbr Gołuchowa i Przekupowa, na trzy następne lata, to jest od Sw. Jana r. b. aż dotąd 1839., został termin na

dzień 20. Czerwca 1836.

zrana o godzinie 10téj w Izbie naszéj sądowéj przed Assessorem Michels.

Dzierzawić ochotę mających wzywamy niniejszém z tém nadmienieniem, że warunki dzierzawne tak w naszéj Registraturze jako téż i u Kommissarza sprawiedliwości Ur. Kryger w miejscu przejrzane być mogą.

Każdy licytujący musi zresztą 1000 Tal. kaucyi w listach zastawnych lub téż obligacyach długu państwa złożyć.

Poznań, dnia 4. Maja 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział pierwszy.

ZAPOZEW EDYKTALNY

do wierzycieli w processie spadkowo-likwidacyjnym nad majątkiem po Bogumile i Ewie Rozynie małżonków Hildebrandtach.

W sprawie spadkowo-likwidacyjnéj toczącéj się nad pozostałością Bogumiła i Ewy Rozyny małżonków Hildebradtów termin powtórny do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 8. Sierpnia r. b.

na godzinę 10. przedpołudniem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Auskultat. W. Colomb. Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Krotoszyn, dnia 30. Kwietnia 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 2. Czerwca 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$101\frac{1}{12}$	$101\frac{7}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	104
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{1}{4}$	—
Szląskie	$105\frac{1}{2}$	—